GAZETA HANDLOWA.

Nr. 105. Warszawa, dnia 6 (18) maja. Wtorek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWÉJ.

Paryż, 16 maja. „Journal officiel" ogłasza rozporządzenie policyjne, wydane z powodu niespokojności podczas zgromadzeń wyborczych. Rozporządzenie wzywa wszystkich dobrych obywateli, aby się nie mieszali do niespokojności.

Bukareszt, 16 maja. Wybory komunalne wypadły na korzyść rządu z wyjątkiem tylko w Plojestchi.

Wiedeń, 17 maja. (Giełda prywatna). Akcye banku kredytowego 278.80. Interes słaby.

Paryż, 17 maja. Renta 3% 72.15, włoska 57.55, kredyt ruchomy 256.25.

Londyn, 17 maja. (Targ zbożowy). *Pszenica* bez pokupu, interes spokojny, tendencya ku obniżeniu.

Warszawa, dnia 18 maja.

Agitacya wyborcza we Francyi tym razem jest silniejszą niż kiedykolwiek za drugiego cesarstwa. Korzystając ze zwolnień administracyjnych w ostatnich latach przez zgromadzenie prawodawcze na wniosek rządu uchwalonych, opozycya występuje z wielką zaciętością. W całéj Francyi, tak w saméj stolicy jak i po departamentach uporczywa odbywa się walka między stronnictwami. Pomimo to zgromadzenia wyborcze w ogóle biorąc miały przebieg spokojny, a jeżeli czasami mowcy lub słuchacze zbyt daleko posuniętych dopuszczali się wyskoków, wystarczało zwykle rozwiązanie zgromadzenia przez komisarza policyi do przywrócenia porządku. Dopiero z dniem 13 t. m. na który p. Ollivier do sali teatru du Chatelet zwołał wyborców trzeciego okręgu, ruch wyborczy w Paryżu groźniejszy przybrał charakter. Demokratyczne stronnictwo, dla którego Ollivier bez zaprzeczenia bardzo niedogodnym jest przeciwnikiem, zebrali owego wieczora wszystkie, jak się zdaje, siły swoje, ażeby wykonać na wielką skalę demonstracyę, przeciwko kandydaturze jego. Już w godzinach popołudniowych d. 13 t. m. zgromadziły się liczne tłumy ludu pod teatrem Chatelet. A że nie puszczano nikogo do sali obrad, niezadowolenie mas wzrastało z każdą chwilą. Wydawano okrzyki na cześć Bancel'a (kandydata opozycyi) a złorzeczenia na Olliviera, gdy następnie tłumy ludu zaintonowały marsyliankę i pieśń żyrondystów, ukazały się z wszystkich stron silne oddziały policyi, które usiłowały nakłonić tłumy do rozejścia się, przyczem jednak nie obeszło się bez użycia broni, gdyż wspominają o wielu rannych. Lud spędzony z placu Chatelet przez ulicę Rivoli udał się na plac Bastylii, gdzie druga miała miejsce demonstracya.

Gdy opisane powyżéj wypadki miały miejsce przed teatrem, wewnątrz niego nie mniéj burzliwe odbywały się sceny. Większa część obecnych tamże osób składała się wprawdzie ze zwolenników Olliviera, nie mniéj jednak zyskało przystęp kilkuset przeciwników jego. Hałas był tak wielki, iż z początku zdawało się, że Ollivier nie przyjdzie do głosu. Wszakże uciszyli się obecni, skoro mowca oświadczył, że byłby to największy jego tryumf oratorski, gdyby mu odjęto tu sposobność wyrażenia zdania swego. Mowa p. Ollivier była ściśle w duchu umiarkowanym trzymana. Dowodził on, że rewolucya w żadnym kraju nie zdołała zadawalniające utworzyć stosunki, że Kossuth, Garibaldi, Mazzini i t. d. potrafią tylko niszczyć, tworzyć zaś potrafią tylko rozsądni mężowie stanu, umiejący korzystać z danych okoliczności. Co się tyczy obecnego rządu dowodził Ollivier, że początku jego nie należy wyprowadzać od zamachu stanu w grudniu 1851 r., lecz przeciwnie od głosowania powszechnego w dniu 20 grudnia 1851 r. Dla braku miejsca ograniczyć się musimy na przytoczeniu powyższéj treści mowy Olliviera; wskazuje ona dostatecznie ducha mowy, nadmienimy tylko, że w sali narad tak gwałtowny pawstał zgiełk, iż Ollivier mowy swojéj dokończyć nie mógł, a posiedzenie zamknięte zostało. Publiczność bez oporu ale z wielkim hałasem opuściła teatr, który natychmiast policya silnie obsadziła.

Podczas opisanych powyżéj wypadków w środku miasta, odbywało się nie mniéj burzliwe zgromadzenie wyborcze na Botignolles. Nie stawiano tu policyi czynnego oporu. Równocześnie miały miejsce

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 103).

Gdyby człowiek żył w odosobnieniu, widocznem jest, że nie miałby nic do wymiany i pracowałby tylko sam dla siebie. Lecz cóżby się z nim stało w tym stanie, który pewni filozofowie nazywają stanem natury, lecz któryby należałoby raczej nazwać stanem przeciwnym naturze, i każą go nawet uważać za ideał szczęścia na ziemi?

Byłoby niezgodnem z rzeczywistością utrzymywać, że wegetowałby nędznie wśród wszelkiego rodzaju niedostatków. Prawdę zaś mówiąc, nie mógłby wyżyć. I w rzeczy samej, ze wszystkich gatunków stworzeń żyjących, żadne nie ma tylu potrzeb co człowiek; w żadnem niemowlęctwo nie jest tak wątłem, tak długiem, tak ogołoconem, wiek dojrzały obciążony tak wielką odpowiedzialnością, starość tak słabą i cierpiącą.

Nie ma więc przesady w zdaniu, że ludzie znikliby z powierzchni globu, gdyby się nie wspomagali wzajemnie. Stan społeczny jest dla nich koniecznością. Lecz w jakiż sposób się wspomagają? Pracując jedni dla drugich, przez wymianę swych usług. I rzecz godna uwagi, że dochodzą przez to nietylko do zaopatrzenia się w pierwsze potrzeby lecz do stopniowego zwiększania swych źródeł dochodu i dobrobytu. Postępy cywilizacyi świadczą o tym fakcie.

Jeżeli wzrasta bogactwo publiczne i ludność z każdem stuleciem w stosunku dość znacznym, dowodzi to, że każda jednostka po zaspokojeniu swych potrzeb, była w możności odłożyć pewną ilość wytworu swéj pracy, któréj użyła na zaspokojenie potrzeb nowych i w stopniu wyższym. Tak więc dzięki pomocy jaką znajduje w wymianie, ród ludzki dąży do postępu nieskończonego. Lecz jakimże sposobem wymiana sprawia tak cudowne skutki: tym, że człowiek ciągnie więcej ze sfery społecznej aniżeli do niej wnosi, i *że jeżeli w stanie odosobnienia jego potrzeby przechodzą jego zdolności, to w stanie społecznym przeciwnie, jego zdolności przechodzą jego potrzeby.* Dzieje się to najprzód przez zjednoczenie sił. Tysiąc ludzi wziętych oddzielnie, nie mogłoby podnieść ciężaru, który podniesie bez trudu czterech ludzi, jeżeli złączą swoje usiłowania. W taki sam sposób ludzie dochodzą do uskutecznienia najtrudniejszych przedsięwzięć użyczając wspólnie w tym celu, jeden swych rąk, inny swoich pieniędzy, inny swojej inteligencyi, inny nakoniec swéj przezorności, moralności lub dobrej sławy. Potrzeba bowiem przynajmniej tych czynników dla zapewnienia powodzenia przedsiębierstwu jakiejkolwiek ważności. Otóż stowarzyszenie jest tylko jedną z form zamiany, wymianą usług między stowarzyszonymi, w której każdy dozwala drugim korzystać ze swojej pracy i korzysta z kolei z pracy drugich w stosunku odpowiednim. Ludzie zyskują, rzecz dziwna, korzyść niemniej wielką przez postępowanie także wprost przeciwne tj. przez użycie **oddzielnie sił swoich czyli innemi słowy przez** ***podział***

burzliwe sceny przy rozwiązaniu przez policyę zgromadzeń wyborczych w Alkazarze i na przedmieściu St. Jaques. Wieczorem tego samego dnia odbywało się także w cyrku Napoleona zgromadzenie wyborcze, zwołane tamże przez Raspaila. Przed cyrkiem zebrane były tłumy ludu tak samo jak na innych punktach miasta. Gdy policya rozpędzić je chciała, stawiano jéj opór i podobno na tym punkcie pokaleczono kilkanaście osób. W okręgu Sarbonny wielkie panowało wzburzenie. Stosownie do zapewnień większości sprawozdawców w dniu 13 t. m. w skutek rozruchów miało być zabitych kilka osób, kilkadziesiąt ranionych, a około 500 aresztowanych.

Wszystkie powyżéj opisane wypadki miały miejsce w ciągu dnia 13 t. m. powtórzyły się one nazajutrz, to jest d. 14 t. m., lecz co się tyczy tych ostatnich brak dotąd wszelkich szczegółów i ograniczyć się musimy na wzmiance o nich znajdującéj się „Patrie" i „Public". Pisma te piszą co następuje: Zgromadzenia wyborcze w piątym okręgu wyborczym wywołały na bulwarze Beaumarchais bardzo znaczne zbiegowisko ludu, którego liczbę obliczają na 20,000 osób. Tłumy śpiewały marsyliankę. Sierżanci miejscy, posiłkowani przez 500 żołnierzy pieszéj gwardyi municypalnéj i 100 konnicy rozprószyli tłumy, przyczem wiele osób poraniono. Takie same manifestacye miały miejsce podczas zgromadzenia wyborczego na bulwarze St. Michel.

Termin dla agitacyi wyborczéj wyznaczony skończył się wczoraj, w poniedziałek; czy poprzedzające dni kilka przeszły spokojnie nie wiemy, w każdym razie ważnym jest faktem i szczegółową zwrócić należy uwagę, że demonstracye paryskie nie były sporadyjne, lecz, że miały miejsce równocześnie na wszystkich ważniejszych punktach miasta; nabrały one przez to tym większéj doniosłości, skłaniając rząd do bardzo energicznego i sprężystego działania. Ażeby zapobiedz dalszym rozruchom, prefekt policyi wydał rozporządzenie, zamieszczone w dzienniku urzędowym, zabraniające gromadzenie się publiczności w bezpośredniéj bliskości gmachów, w których odbywają się zgromadzenia publiczne.

Dnia 15 t. m., jak było zapowiedzianem, zamknięte zostały przez mowę tronową cesarza posiedzenia austryackiéj rady państwa. Mowa daje przegląd ogólnéj czynności rady państwa, czyniąc po szczególe wzmiankę o ważniejszych przez radę uchwalonych ustawach w zakresie sprawiedliwości, administracyi, handlu i skarbowości. W końcu mowa odwołuje się do konieczności porozumienia na podstawie konstytucyi, ponieważ Austrya wszystkim ludom swoim zapewnia opiekę, swobodę i poręcza istnienie ich odrębności. O stosunkach Austryi do mocarstw zagranicznych mowa żadnéj nie czyni wzmianki.

Berlin, 15 maja. W kołach dworskich pracują nad doprowadzeniem do skutku zjazdu króla z cesarzem austryackim. Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski w jesieni odwiedzi dwór pruski.

Wiedeń, 15 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa obecnymi byli książę Grammont i baron Werther, którzy po przyjacielsku ze sobą rozmawiali.

Wiedeń, 16 maja. Cesarz ozdobił ministra handlu Plenera wielkim krzyżem orderu Leopolda a ministrów Hasner, Herbst, Brestel i hr. Potockiego orderem korony żelaznéj pierwszéj klasy.

Peszt, 15 maja. Izba magnatów z małemi zmianami uchwaliła adres przez komisyę adresową proponowany.

Paryż, 15 maja. Na giełdzie obiegała pogłoska o rozpuszeniu do domów 100,000 ludzi, w skutek czego kursa objawiały tendencyę do podwyżki.

Paryż, 16 maja. Cyrkularz ministra spraw wewnętrznych zaleca prefektom wykonanie art. 8 ustawy wyborczéj, na mocy którego zgromadzenia wyborcze na 5 dni przed głosowaniem zamknięte być mają. Cyrkularz przypomina następnie artykuł 13, dający prefektom prawo odroczenia wszystkich zgromadzeń, zagrażających spokojności publicznéj. Obwieszczenie prefekta policyi przypomina rozporządzenia wymierzone przeciwko zbiegowiskom po ulicach i placach publicznych. Przeciwko osobom niestosującym się do nich zastosowane będą prawa z całą surowością.

Madryt, 14 maja. Dzienniki upewniają, że stronnictwo księcia Asturyi pracuje nad utworzeniem rejencyi jen. Serrano.

(*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

Petersburg, 14 maja. (Produkta). *Łój* żółty świeczny w miejscu 52; z dostawą w sierpniu $51\frac{1}{2}$. *Żyto* w miejscu $8\frac{1}{2}$; z dostawą w maju $7\frac{1}{2}$. *Owies* z dostawą w maju $5\frac{1}{2}$. *Konopie* w miejscu $39\frac{1}{2}$. *Olej konopny* w miejscu 3.80; z dostawą w czerwcu 3.75.

Szczecin, 15 maja. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 56—68; z dostawą w maju i czerwcu $66\frac{1}{4}$, w czerwcu i lipcu $66\frac{1}{2}$, w lipcu i sierpniu $67\frac{1}{4}$, we wrześniu i październiku 66. *Żyto* w miejscu 50—52; z dostawą w maju i czerwcu $51\frac{1}{2}$, w czerwcu i lipcu $51\frac{1}{4}$, w lipcu i sierpniu $49\frac{3}{4}$, we wrześniu i październiku $48\frac{3}{4}$.

Paryż, 15 maja. Mąka z dostawą w maju 54.75, w lipcu i sierpniu 55.75, we wrześniu i grudniu 56.25.

Hamburg, 15 maja. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* i *żyta* w miejscu mocne: na dostawę spokojnie. *Pszenica* z dostawą w maju za 5,400 *℔* $110\frac{1}{2}$, w maju i czerwcu 110, w sierpniu i wrześniu $113\frac{1}{2}$. *Żyto* z dostawą w maju za 5,000 *℔* 91, w maju i czerwcu 87, w sierpniu i wrześniu $83\frac{1}{2}$. W *owsie* spokojnie. *Okowity* ceny słabsze; z do-

---

pracy, przez rozmaitość powołań. Adam Smith przypisuje ten skutek następującym przyczynom: 1) stopniowi uzdolnienia, jakiego nabywa robotnik przez pracę ustawiczną nad tą samą rzeczą; 2) oszczędności czasu, traconego naturalnie przy przejściu z jednego rodzaju zajęcia do drugiego; 3) każdy człowiek ma więcej szans odkrycia sposobów łatwiejszych i szybszych dla osiągnięcia danego celu, jeżeli ten jest jedynem ogniskiem jego uwagi, aniżeli gdy rozpraszamy tę ostatnią na nieskończenie różne przedmioty. I przytacza za przykład fabrykę szpilek, w której każdy robotnik jest wyłącznie zajęty robieniem części tylko szpilki. Jedynie wymiana umożebnia takie postępowanie, ponieważ przy pomocy *jedynej* rzeczy, jaką wytwarza, może się zaopatrzyć we wszystko, czego mu potrzeba. Przykład tego macie także w stolarzu wiejskim, który, heblując deski, nabywa nieskończoną ilość przedmiotów, którychby nie mógł sam wytworzyć. Następstwem tego podziału pracy jest nietylko korzystniejsze użycie naszych zdolności, lecz i wielka oszczędność kapitałów. Weźmy np. wioskę złożoną z dziesięciu rodzin, z których każda pracując wyłącznie dla siebie musiałaby wykonywać dziesięć różnych przemysłów. Każda rodzina potrzebowała by dziesięć narzędzi do przemysłów. Byłoby w osadzie 10 pługów, 10 zakładów ciesielskich i stolarskich, 10 warsztatów tkackich i t. d., i t. d. Przy zamianie wystarczy jeden pług, jedna kuźnia, jeden warsztat tkacki. Nakoniec wymiana pozwala korzystać ludziom z *udziału darmego*, jakiego użycza natura w wytworze rzeczy im użytecznych. Konieczność wymiany pochodzi głównie z powodu wielkiéj rozmaitości klimatu, płodności gruntu, pokładów podziemnych, zdolności rasowej i t. d., i t. d. Stąd wynika konieczność szukania u innych czego brak u siebie. Jest także wielka liczba rzeczy, które moglibyśmy wytwarzać, a jednak sprowadzamy je z daleka pomimo kosztów przewozu. A to dlaczego? Ponieważ w tych krajach natura współdziała przy ich wytworze daleko silniej jak u nas. Słońce zwrotnikowych krajów sprawia, że pod niem dojrzewają darmo rośliny i owoce, które my możemy otrzymać przy wielkich kosztach tylko w cieplarniach. Gdyby nam kazano płacić za tę pracę natury, wolelibyśmy oczywiście zastąpić ją u siebie przez pracę ludzką bo oszczędzilibyśmy kosztów przewozu. To są trzy przyczyny objaśniające dlaczego ludzie wymieniając tylko wytwory albo usługi równoważne, ponieważ pod tym warunkiem się je zamienia, jednak się wzbogacają. Czyż ten objaw ekonomiczny nie jest godniejszym podziwu jak nowatorskie plany niektórych reformatorów, niezdolnych do wynalezienia czegoś podobnego. Czyż to nie oni wmawiali w nas, że powiększenie ludności byłoby klęską, gdyby nie wynaleźć innych kombinacyj w celu zaspokojenia potrzeb nowoprzybyłych (¹). Nowy błąd, gdyż, przy wymianie wzrost ludności jest raczej bogactwem jak nędzą. I w rzeczy samej, doświadczenie zgodnie z teoryą wykazuje, że wartość każdéj usługi zależy, najprzód od jej użyteczności istotnej, następnie od liczby ludności, wśród której ją ofiarują. Czyż rzemieślnik, lekarz, adwokat, kupiec, powoźnik, profesor nie wyciągną większych korzyści ze swoich usług w Paryżu, Londynie lub New-Yorku, jak na stepach Gaskonii, w górach kraju Gallów albo na łąkach *Farwest*? Lecz później jeszcze powrócimy do tego faktu.

Tu mówimy o nim tylko dla zaznaczenia nowych dobrodziejstw wymiany, ponieważ sam rozsądek wskazuje, że im ludzie są siebie bliżsi tem wymiana usług jest łatwiejszą, i tem większe powinni odnosić korzyści.

(D. c. n.)

(¹) Pogląd na wzrost ludności jest różnym u różnych ekonomistów; w każdym razie jest on rzeczą względną, i w danym razie może być uważany za bogactwo lub klęskę. Jest to jedna z najważniejszych kwestyj w ekonomice i w ogóle w polityce. Objaśnienie jej damy czytelnikom później, w oddzielnym artykule (P. R.).

stawą w maju 23, w sierpniu i wrześniu $24\frac{1}{2}$. *Kawy* ceny mocniejsze. *Cynk* bez ożywienia. *Olej skalny* bez obrotu, w miejscu 15; z dostawą w maju 14, w sierpniu i grudniu $11\frac{1}{8}$: bardzo piękne powietrze.

Antwerpia, 15 maja. (Targ zbożowy). W *pszenicy* i *życie* w miejscu spokojnie. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo-biały w miejscu 49; z dostawą we wrześniu 53, w październiku i grudniu 54.

Brema, 15 maja. (Oléj skalny). Standart white ofiarowany, ceny niższe.

Liverpool, 15 maja. (Bawełna). Obrót 8,000 bel. Ceny niezmienione.

Middling Orleans $11\frac{7}{8}$, middling amerykańska $11\frac{5}{8}$, air Dhollerah $9\frac{7}{8}$, middling fair Dhollerah $9\frac{3}{8}$, good middling Dhollerah $9\frac{1}{8}$, fair Bengal $8\frac{1}{4}$, new fair Oomra 10, good fair Oomra —, Pernam $11\frac{7}{8}$, Smyrna $10\frac{5}{8}$, Egiptia $12\frac{1}{2}$, Oomra w drodze będący —.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Petersburg, 14 maja. (Giełda). W ciszy panującej w interesie wywozowym dewizy pojawiają się w bardzo skąpej ilości, pomimo ciągle trwających znacznych żądań. Kursa weksli na Londyn, obniżyły się z tego powodu szybko do $30\frac{1}{2}$, po którym to kursie nie znalazły nabywców, później traktowano o nie po $30\frac{11}{16}$, a w końcu żądano po $30\frac{5}{8}$; weksle na Paryż 322, a kurs 321 odnosi się tylko do pojedynczych interesów. Weksle na Londyn z dostawą w czerwcu $31\frac{1}{8}$; w sierpniu 31.

W półimperyałach dokonano kilka sprzedaży po rs. 6 kop. 35 i rs. 6 kop. 57.

Pożyczki premiowe: 1 emisyi $171\frac{1}{2}$ płacono; 2 emisyi 168 płacono, $168\frac{1}{2}$ żądano.

Pięcioprocentowe bilety bankowe: 1 emisyi $89\frac{3}{4}$, 2 emisyi $89\frac{1}{2}$ żądano.

Kurs *akcyj* wielkiego towarzystwa w których ostatniemi dniami miały miejsce ożywione i znaczne obroty po cenach szybko się podnoszących, zszedł dzisiaj do $138\frac{1}{2}$ i po tej cenie można było nabyć. O ile się zdaje, wierzą, że w skutek znacznych dochodów (przewyżki) w tym roku można się spodziewać rozdziału dywidendy; warszawsko-terespolskie $101\frac{1}{2}$ żądano.

Obligacye drogi mikołajewskiej: 1 emisyi $99\frac{1}{4}$ płacono, 99 żądano, 2 emisyi 98.

Pięcioprocentowe listy zastawne ruskie 97.

Dyskonto bez zmiany.

Petersburg, 14 maja. (Witt et comp.). I w tygodniu bieżącym w interesie naszym panowało usposobienie nader spokojne.

Łój zaniedbany; pomimo tego z pierwszej ręki nie chcą sprzedawać inaczej jak po cenach wysokich. Prima ukraiński łój świeczny sprzedano w tych dniach z drugiej ręki po rs. 52 w miejscu, można jeszcze nabyć po tej cenie, podczas gdy posiadacze rosyjscy poślednich gatunków prima żółtego łoju świecznego saratowskiego i samarskiego po 53 rs. żądają. Łoju do wyrobu mydła brak w miejscu. Z dostawą w sierpniu sprzedano 100 beczek prima żółtego łoju świecznego po rs. 51 i 100 beczek łoju do wyrobu mydła po rs. $50\frac{3}{4}$ z zadatkiem rs. 3, po której to cenie jeszcze nabyć można.

Ceny potażu mocno się trzymają, prima kazański w miejscu rs. 28, na dostawę w lipcu nie ma sprzedawców, w sierpniu rs. 26 z wypłatą z góry, rs. 27 z zadatkiem rs. 3. Popiołu drzewnego nie ma na targu; toż samo potażu secunda.

Oleina prima newska w większych beczkach po rs. 3 kop. 30.

Konopie bez zmiany.

Lublin, 15 maja. (Ceny targowe produktów) w upłynionym tygodniu: Pszenicy korzec rs. 5 kop. 70; żyta korzec rs. 4; jęczmienia korzec rs. 3 kop. 30; owsa korzec rs. 2 kop. 40; grochu polnego korzec rs. 5; grochu tyczkowego korzec rs. 7; kartofli korzec rs. 1 kop. 20; siana cetnar kop. 75; słomy kopa rs. 1 kop. 80; okowity garniec kop. 95; hreczki korzec rs. 4 kop. 20; masła garniec rs. 2; wełny kamień 11—12 rs. (*Kur. Lub.*)

Gdańsk, 15 maja. Wiatr północno-wschodni, powietrze chłodne.

Na targach zbożowych angielskich pozostaje interes w ciągłem uśpieniu, ceny jednakże żadnemu zniżeniu nie uległy.

Na naszym targu *pszenica* jest mało poszukiwaną i od środy tylko 200 łasztów sprzedano po cenach niezmienionych, przeto cen podanych w sprawozdaniu naszem ze środy, nie zmieniamy.

Żyto znowu o 5 guldenów na łaszcie podniosło się i jest poszukiwane.

Groch sprzedawano po cenach przeszłotygodniowych.

Jęczmień zaniedbany, ostatnią cenę otrzymać niepodobna było.

B. Toeplitz et Comp.

Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiéj.

Dla nowiniarzy politycznych tydzień ubiegły więcej dostarczył materyału ciekawego, aniżeli dla sprawozdawcy giełdowego. Agitacya bowiem senatu Ameryki północnej w sprawie statku Alabama, wyłącznie tylko wywierała i wywierać tak prędko nie ustanie wpływ znaczny na czynności handlowe i przemysłowe całej Anglii, grożąc przerwaniem stosunków pokojowych pomiędzy dwoma państwami tak potężnemi.

Giełda londyńska nie tai się z obawami o skutki, jakie w razie zerwania stosunków przyjacielskich ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej koniecznie dla handlu i przemysłu angielskiego wyniknąć by musiały, a na samą wiadomość o rozdrażnieniu senatorów amerykańskich w tej sprawie, już jako załatwioną niedawno uważaną, skupia całą swą uwagę i baczność celem wynalezienia sposobów ochronienia się od grożących strat i zniszczenia swego handlu. Kursa londyńskie dowodzą najwybitniej, że giełda pilniejszemi interesami się zajmowała, aniżeli spekulacyą na papiery publiczne, gdyż obniżenie ostatnich, już w końcu tygodnia poprzedniego nastąpione, małemi tylko fluktuacyami ubarwione i nadal się utrzymało.

Na paryzką giełdę przeciwnie agitacya wyborcza, mimo pozornie niepokojących objawów i wybryków dążności partyi opozycyjnej, prawie żadnego nie wywarła wpływu znaczącego: przy znacznie zmniejszonej czynności giełdowej, odmiany kursów papierów publicznych były ciągle bardzo małe, a w razie jakiego obniżenia, trzeciego dnia najdalej już wracały do dawniejszej wysokości, jaką im partya zachowawcza zapewnić zdołała.

Na giełdzie wiedeńskiej nic się nie odmieniło, spekulacya kursowa na papiery publiczne i akcye nowej fabrykacyi utrzymuje się jak poprzednio, a okoliczność anormalna w stosunku kursu waluty austryackiej do kursów papierów publicznych, pozostała ta sama, bo się i jedne i drugie w końcu tygodnia obniżyły.

Giełda berlińska, w dalszej eksploatacyi niefortunnych stosunków naszego handlu wywozowego i niedostatków podobnych giełd Petersburga i Rygi, obniżyła znowu walory tutejsze dość znacznie, mnożąc nam tem samem trudności i straty przy załatwianiu tutejszych handlowych zobowiązań zagranicznych. Obniżenie kursów naszych wartości było tem dotkliwsze iż było ogólne, bo wynosiło na bilety bankowe, listy likwidacyjne i obligi skarbu po $\frac{3}{8}$ %, na weksle petersburgskie $\frac{1}{2}$ i $\frac{5}{8}$ %, na listy zastawne $\frac{3}{4}$ %, na pożyczkę premiową $1\frac{3}{4}$ %; jednym tylko wekslom na Warszawę, zdaje się bardzo przypadkowo, podwyższono kurs o $\frac{1}{4}$ %, na co trudno wynaleść przyczynę objaśniającą taką wyjątkowość.

Na giełdzie petersburgskiej brak remes zagranicznych i własnych trasowań spowodował znaczne podwyższenie kursów wszystkich walut zagranicznych; spekulacya na pożyczkę premiową z mniejszem tam jnż odbywa się ożywieniem, ale zastąpioną jest spekulacyą na akcye wielkiego towarzystwa dróg żelaznych (których kurs w tygodniu upłynionym o 8% się podniósł) i na nowe obligi drogi żelaznej mikołajewskiej, przyczyniające się znacznie do kosztownego podwyższenia ażya walut zagranicznych.

Giełda nasza w takich trudnych okolicznościach zmuszoną była podwyższyć u siebie stopę ażya zagranicznego, dla zaspokojenia zapotrzebowań bieżących, znacznie większych w tym aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Mimo oporu kupujących konieczność przeważyła, a różnica kursów w końcu stanęła na podwyżce weksli pruskich o $\frac{1}{12}$ % (z $125\frac{3}{4}$, $125\frac{1}{3}$ na $126\frac{2}{3}$, $126\frac{1}{4}$), londyńskich o $1\frac{1}{6}$, $1\frac{1}{12}$ %, zaś paryzkich, których kurs w tygodniu poprzednim już znaczniej aniżeli kursa innych walut podwyższony został tylko o $\frac{1}{6}$ %, gdyż znaczniejsze pojawiły się zapasy. Jednych weksli wiedeńskich kurs uległ obniżeniu o $\frac{1}{4}$ %, gdyż więcej były ofiarowane.

Ruch w papierach publicznych był znacznie większy w tym aniżeli w tygodniu poprzednim, chociaż nie cechowało go wcale życie spekulacyjne, gdyż obroty ograniczyły się do nader małej ilości gatunków. Kupowano przeważnie listy zastawne i listy likwidacyjne; skutkiem znacznych ofiarowań jednakże kursa tak jednych jak drugich uległy

małemu obniżeniu, mianowicie listów zastawnych pierwszej seryi o $\frac{1}{4}$% (z 87—68, 87—18 na 87—42, 86—92), drugiej seryi o $\frac{1}{3}$% (z 84—76 84—26 na 84—42, 83—92) a listów likwidacyjnych o $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{10}$% (z 72—67, 72—27 na 72—18, 71—98).

Obligów towarzystwa kredytowego zakupiono większe sumy aniżeli zwykle, a kurs ich utrzymał się na dawniejszej wysokości, przyczem nadmienić wypada, że żądania często przewyższały ofiarowania.

Z innych papierów zakupiono tylko małe kwoty pożyczki premiowej, przy obniżeniu kursów o 1 i $1\frac{1}{4}$%, a z akcyj kolei żelaznych tylko znaczną sumę fabryczno-łodzkich po niezwykłym kursie wyższym. Warszawsko-wiedeńskie i bydgoskie akcye przestały być poszukiwane.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Kwestya jedności monetarnéj znowu o krok postąpiła. Austrya bowiem postanowiła wejść na drogę, po której dawno już kroczą: Francya, Szwecya, Włochy i Belgia. Rząd cyslitawski przedstawia radzie państwa wiedeńskiéj prawo o stemplu monet po 8 florenów (20 franków) i 4 flor. (10 fran.). Ministerstwo węgierskie nie da się także zapewne wyprzedzić w téj mierze cyslitawskiemu. Na zmianie téj zyskuje handel i turyści europejscy. Dla Austryi ma ten środek i to ważne znaczenie, że zniszczy zgubną ażyoteryę, która tak długo ciąży już nad pieniędzmi austryackiemi.

— *Statystyka wydatków miasta Paryża i Londynu.* Na posiedzeniu ciała prawodawczego we Francyi, deputowany Dumas wspominając o tem, że miasto Paryż wydało 1,865 miljonów, z których 465 mil. jeszcze nie zapłacono, nie znalazł w tem nic szczególnego ani zadziwiającego. Londyn na podobne cele wyłącznie miejskie wydał 1,641 mil., a obecnie dodać do téj sumy należy 3—400 miljonów w celu zaopatrzenia miasta w wodę. (Czysta woda w czasie cholery przyczynia się do zmniejszenia jéj ofiar, i to powoduje stolicę Anglii do nowego wydatku. Statystyka wykazała, że liczba cholerycznych chwiała się między 8 a 163 na 10,000 ludzi. W dzielnicy, gdzie na 10,000 ludzi umierało 163, woda była nieczystą. Zaczęto oczyszczać wodę, a liczba chorych zmniejszyła się ze 163 do 87, a gdy woda była całkiem czystą liczba ta opadła do 8). Po dodaniu więc téj nowéj sumy wydatki Londynu przewyższą nawet wydatki Paryża.

— *Ruch okrętów w porcie londyńskim.* Przeciętnie przychodzi rocznie do tego portu 8,000 okrętów żaglowych o 2 mil. beczek i 3,000 okrętów parowych o 1 mil. beczek, razem 11,000 okrętów o 3 mil. beczek. Wychodzi z tego portu 7,000 okrętów. Wchodzących więc i wychodzących okrętów razem jest 18,000. Jakkolwiek ruch ten jest znakomity, porównać się jednak nie da z liverpoolskim, gdzie ogólna suma okrętów dochodzi do 84,000 o 8 mil. beczek. Wywóz z tego ostatniego portu przedstawia wartość 2 miliardów (za wyroby angielskie) a więc prawie połowę całego wywozu Angiii.

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

	z dnia 18 żąda.	z dnia 18 płacono	z 15 płacono
Monety i Banknoty.			
Półimperiał..............Rs.	—	—	—
Napoleondor .... „	—	—	—
Dukat ważny .... „	—	—	—
Rubel srebrny .... „	—	—	—
Talar pruski .... (—%) „	—	—	—
Gulden austryacki..(—%) „	—	—	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	87.22	86.89	86.92
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	84.39	83.89	83.92
4% Listy likwidacyjne . . „	72.14	71.94	71.98
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	99.50	99.33	99.17
Obligi skarbowe rs. 100 ... „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	—	—
Certyfi. ban. A złp. 300 .. „	—	—	—
„ „ B 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez pro.. „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W. ... „	—	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B...... „	—	—	—
Akcye Żeg. Par. rs. 100 ... „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs....... „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rs.... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	89.75	89.25	—
4% metal. za sier. (za 100 rs.) ... „	—	101.	—
ditto za luty (za 100 rs.) % „	—	100.75	—
5-ta pożyczka (za 100 rs.) ... „	—	—	—
6-ta „ (za 100 rs.) ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolet żel. za 125 rs.... „	—	—	—
$4\frac{1}{2}$% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
5% poży. ros . . zr. 1864 „	172.	171	—
„ „ „ . . z r. 1866 „	170.	168	168.
5% Listy zastawne rossyjskie. „	—	—	—
5% Akc. k. żel. W. Teres . . „	—	—	—
Oblig. ditto ditto . . „	—	96	—
5% „ Fabr. Łodzkie . . „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. ($126\frac{5}{8}$ $126\frac{7}{12}$)	114.15	113.92	113.70
ditto krótki ($126\frac{2}{3}$ $126\frac{1}{2}$) „	114.	113.85	113.62
Gdańsk dtto dto ($126\frac{2}{3}$ $126\frac{1}{2}$)	114.	113.85	—
Moskwa 100 rs. 1 mies.... „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki „	—	—	—
ditto 1 mies.......... „	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2m. ($105\frac{1}{2}$ —)	94.80	—	93.75
Hamburg 300 Bmk. ditto . . „	173.40	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies.... „	$7.82\frac{1}{2}$	7,81	7.80
Paryż 300 fr. 2 mies. . . . „	93.45	93.30	92.85

Wartość kuponu: List. zast. $161\frac{1}{9}$. L. likw. $185\frac{5}{9}$. Obl. sk. $52\frac{1}{9}$. Poż. prem. 1 em. $173\frac{5}{9}$., 2 em. $90\frac{2}{9}$.

Kursa walut zagranicznych dziś silniejsze, obroty w wekslach nie wielkie. Listy zast. i listy likw. płacono po kur. ostat. bil. B. C. po wyższych.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*)

Berlin, dnia 15 maja.	z d. 15	z d. 14
Bilety Banku Rossyjskiego dto	$78\frac{3}{8}$	$78\frac{7}{8}$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$78\frac{3}{8}$	$78\frac{7}{8}$
dto „Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	$86\frac{1}{2}$	$87\frac{1}{8}$
dto „ „ 3 mies. dto	$85\frac{3}{4}$	$86\frac{1}{2}$
dto „Londyn 3 mies. za 1 f. st.	$6.24\frac{1}{2}$	—
dto „Paryż 2 „ 300 fr.	$81\frac{1}{3}$	—
dto „Hamb. 2 „ za 300 bmk.	$150\frac{1}{2}$	—
dto „Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$82\frac{3}{4}$	$82\frac{1}{4}$
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	$66\frac{1}{4}$	66
Listy likwidacyjne	$56\frac{3}{4}$	$56\frac{7}{8}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	$67\frac{1}{8}$	$66\frac{7}{8}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	89	$88\frac{5}{8}$
Akcye Drogi Żél. Terespolskiej...	—	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	$78\frac{1}{2}$	$78\frac{3}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied...	$63\frac{1}{2}$	$63\frac{5}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg...	62	62
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	$138\frac{1}{2}$	$138\frac{1}{4}$
2-ga „ „ z r. 1866	$136\frac{3}{4}$	137
5% Pożyczka Stieglitza	—	—
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	—	—
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	$51\frac{3}{4}$	$51\frac{1}{4}$
dto „ dostawę.	52	52
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn.............	123.90	124.
„ „ Hamburg..	90.70	90.80
„ „ Paryż...	49.20	49.20
Pożyczka Narodowa....	69.10	69.
5-proc. Metaliki..............	61.40	61.10
Akcye Banku Kredytowego.....	287.50	278.80
Dyskonto. 4%		
Paryż.		
Renta 3%	71.05	71.70
Renta włoska........	57.20	57.
Akcye Kredytu Ruchomego....	250.	250.
Dyskonto .... $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$92\frac{5}{8}$	$92\frac{5}{8}$
Dyskonto. . . . . . $4\frac{1}{2}$%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 18 maja stóp 2 cali 10.
Powietrze piękne.

Targi Warszawskie z dnia 18 maja.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od kop.	korzec do rs.	korzec do kop.
Pszenica od 240 — 250 funt.	10	72	6	—	6	70
Żyto... od 230 — 240 „	6	—	4	$72\frac{1}{2}$	5	—
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	8	24	3	60	3	90
Owies	5	4	2	85	3	15
Gryka...............	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy.........	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny............	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy............	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana............	—	—	—	—	—	—
jęczmienna.........	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba......	—	—	—	—	—	—
drobna....	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I... „	—	—	—	—	—	—
„ „ II... „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	1	92	—	90	1	20
Buraki..............	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy.........pud	—	—	—	—	—	—
Oléj lniany ....pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie ....beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie...beczka	—	—	—	—	—	—
Siano.................. pud	—	—	—	30	—	35
Słoma................ pud	—	—	—	$22\frac{1}{2}$	—	25
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. 320, Żyta 400, Jęczm. 600, Owies 600 kor.

Cena Okowity dnia 18 maja.

Wiadro od rs. 2 kop. $71\frac{2}{3}$ do rs. 2 kop. $76\frac{1}{4}$
Za garniec do rs. kop. $88\frac{1}{2}$ do rs. kop. 90

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; - do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; — do Radomia o godz. 6 minut 30 po pol., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Środę. Do Piaseczna o godz. 12 w południe, wózkowa. — do Miechowa godz. 6 po poł., wozowa.

Warszawa dnia 6 (18) maja 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj — Redaktor Rudolf Okręt.